



Dzieci z niecierpliwością czekały na wejście do chatowni

## Otwarto chatownię

NIEZGODA. W piątek 3 października br. odbyło się uroczyste otwarcie chatowni przy stawie w Niezgodzie. Uczestniczyło w niej ok. 100 dzieci ze szkół z powiatu trzebnickiego i milickiego.

Nowo otwarta chatownia, to budka, z której można patrzeć na pobliskie Stawy Milickie i obserwować ptaki, m.in.: perkozy i czaple.

Uroczystego otwarcia dokonał burmistrz Żmigrodu Robert Lewandowski oraz przedstawicielka Stowarzyszenia Doliny Baryczy, Wiesław Krass z referatu rolnictwa Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie, Andrzej Prus przewodniczący Rady Sołeckiej, nadleśniczy oraz pan Barteczka - przedstawiciele zakładów rybackich.

Po otwarciu odbyły się zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Można było obejrzeć chatownię, zobaczyć panoramę okolic oraz pogłębiać przez lunetę różnego rodzaju ptaki, zamieszkujące stawy, np. czaple i perkozy. Swoje stanowiska na imprezie miały Lasy Państwowe, Zakład Rybacki, Nadleśnictwa Wilkowa i Żmigrod. Odbywały się różne konkursy, a nagrodami



Każdy miał okazję zobaczyć przez lunetę dzikie ptactwo.

w nich były żmigrodzkie gadzety. Na zakończenie odbyło się wspólne ognisko.

Organizatorem imprezy była społeczność wsi Niezgoda oraz Nadleśnictwo Żmigrod, a także Urząd Miejski w Żmigrodzie.

DL

## Pielgrzymi dotarli do św. Jadwigi.

TRZEBNICA. W sobotę, 18 października z Wrocławia i nie tylko wyruszyła pielgrzymka do grobu Świętej Jadwigi w Trzebnicy. Hasło tegorocznej wędrowki brzmiało „Wiara kobiety, żony i matki”, a punktem kulminacyjnym była Msza św. na Ołtarzu Polowym.

Tegoroczna pielgrzymka wyruszyła w sobotę 18 października z katedry wrocławskiej po godz. 7 rano i zakończyła się o godz. 16.30 Mszą św., na Ołtarzu Polowym,

Na pielgrzymkowym szlaku spotkało się bardzo dużo osób. I nic w tym dziwnego, gdyż atmosfera panująca na szlaku jest niesamowita. A i pogoda okazała się łaskawa i w pewnym momencie zaczęło świecić pięknie słońce dla pielgrzymujących, którzy oddzielnie przybyli do Trzebnicy z Wrocławia, Milicza oraz Obornik Śląskich.

Tradycyjnie, jak co roku pielgrzymi wędrujący z Wrocławia mieli trzy postoje: na moście na Widawie w Krzyżanowicach, w Malinie oraz w Wysokim Kościele. Ostatnim etapem było wejście do Trzebnicy i przejście wokół grobu św. Jadwigi.

Od 8 października do 24 listopada można również oglądać w Klasztorze Sióstr Boromeuszek w Trzebnicy wystawę autorską Andrzeja Winiarza poświęconą pamięci Jana Pawła II „Totus Tuus”.

ap

# TOTENTANZ rozniósł Bajkę

O tym, że w sobotni wieczór w obornickim klubie BAJKA będzie niezła zabawa wiadomo było od dawna. Na ten dzień zaplanowany był koncert tarnowskiej grupy TOTENTANZ. Wiadomo było, że zespół promuje swoją drugą płytę i jest w trakcie trasy po Polsce. Wiadomo też było jakiej muzyki można się spodziewać - pierwsza płyta grupy została zauważona przez media i doceniona przez fanów. Wszyscy wiedzieli też, że klimat Bajki koncertom służy. Ale nikt, nawet w najśmielszych fantazjach nie przewidział, że będzie tak bajecznie.

Ostre gitarowe melodie, rytmiczny trans perkusji już przyprowadziły o dreszcze, a wokalista potężnym głosem dokładał gęsą skórę gratis. Energia płynąca ze sceny nie pozostawiła nikogo obojętnym. Jedni skakali w szalonym tańcu totalnym, inni siedzieli wmurowani w krzesła. I tak było ponad dwie godziny. Dwie godziny doskonałego rockowego grania. Zespół zagrał wszystko - cały materiał z dwóch płyt. Były bisy. Fani nie pozwolili muzykom zejść ze sceny. Potem były kolejne bisy. I niestety koncert się skończył. Szkoda.

To wydarzenie dało wiarę, że rock'n'roll nie umarł. Ba! Żyje i ma się dobrze.

- Dla takich chwil warto coś zrobić - powiedział nam po koncercie Jarek Trocki, szef Bajki. - Koncerty w żaden sposób nie są dochodowe, ale dają ogromną satysfakcję. Z zespołem Totentanz rozmawiałem od roku aż w końcu udało się ich ściągnąć do Obornik. Ciesz się, mnie,



że w małym mieście można bez kompleksów zorganizować koncert gwiazdy. A propos gwiazd, w najbliższy piątek w Bajce zagra „Kombajn do zbierania kur po wioskach”.

Dla czytelników „NOWej” mamy trzy podwójne zaproszenia na ten koncert. Trzeba tylko odpowiedzieć na pytanie: Który

z muzyków zespołu „Kombajn do zbierania kur po wioskach” jest oborniczanie? Odpowiedzi prosimy wysłać na adres: konkurs@bajka.biz. Nagrodzimy drugą, piątą i dziesiątą prawidłową odpowiedź.

PR, JT

# 7 mln zł na dotacje dla bezrobotnych

TRZEBNICA. Łukasz Szymczak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Trzebnicy poinformował nas o tym, iż w tym roku udało się uzyskać aż 7 mln zł na dotacje przeznaczone na aktywizację osób bezrobotnych. Część tych środków pochodzi z Unii Europejskiej, a część z Funduszu Pracy.

Powiatowy Urząd Pracy w Trzebnicy ma pozyskane środki z programu operacyjnego Kapitał (środki unijne z Europejskiego Funduszu Społecznego). Cała wartość tego programu wynosi 1,8 mln zł, a w jego skład wchodzi m. in. pieniądze z EFS-u (1,5 mln zł.), wkładu własnego, Funduszu Pracy oraz wkładu własnego pracodawcy. Kolejne dodatkowe pieniądze uzyskane przez trzebnicki urząd pracy, to 1,2 mln zł pozyskane z rezerwy Funduszu Pracy. Urzędy, które prowadzą bardzo aktywną politykę w postaci stażów, dotacji czy szkoleń, po wyczerpaniu pieniędzy przeznaczonych na ten cel z podstawowej puli mogą poprosić o więcej.

- My cały czas bardzo się staramy i

moim pracownikom naprawdę zależy na tym, aby jak najwięcej osób otrzymało staże, szkolenia itd. Chcemy, aby jak najwięcej osób zniknęło nam z bazy bezrobotnych, ale nie dlatego, że chcemy ich wykreślić, ale dlatego, aby dać im konkretne umiejętności, zawód, pracę - powiedział Łukasz Szymczak.

Jak poinformował nas dyrektor PUP mamy kwotę 1,5 mln zł pozyskaną z rezerwy Funduszu Pracy. Kwota ta jednak zostaje do dyspozycji Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Tutaj są dwa programy: „Aktywna Gmina” i „Inwestuj w siebie”. Są one skierowane do określonych grup, np. do bezrobotnych na wsi czy bezrobotnych w jakiejś konkretnej branży. Łączna kwota środków pozyskanych z Funduszu

Pracy wynosi 6,7 mln zł. Do tego wchodzi jeszcze kwota z Pefronu o którą trzebnicki Urząd Pracy wnioskował i pozyskał w kwocie 250 tys. zł, na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych.

Jeżeli ktoś zakłada swoją własną działalność i chce pozyskać na nią dotację z Powiatowego Urzędu Pracy, podpisuje umowę na 12 miesięcy, podczas których nieustannie musi prowadzić tę działalność gospodarczą. Po upływie roku, jeśli wywiązał się ze zobowiązań, czyli nie zalegał ze składkami i nadal prowadzi działalność, nie musi zwracać uzyskanych pieniędzy urzędowi i dalej już prowadzi swoją działalność bez ingerencji urzędu pracy.

ap